Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, SOBOTA, 15 MAJA 1948 ROKU | Nr 133 (787)

Państwo Żydowskie

proklamowane zostało w Palestynie. — Wezwanie do zgody i pokoju pod adresem Arabów

Na kilka godzin przed zakończeniem mandatu brytyjskiego w Palestynie Żydzi proklamowali powstanie państwa Izraela. Państwo to rozpoczęło swoje istnienie w piątek o północy. Proklamacja głosi, że nowe państwo powstało na zasadzie wygaśnięcia mandatu brytyjskiego, na mocy praw naturalnych i historycznych narodu żydowskiego oraz na podstawie decyzji Organizacji Narodów Zjednoczonych. Powstanie państwa Izraela otwiera szeroko drzwi dla imigracji żydowskiej do Palestyny.

Jednocześnie Rada Żydowska wydała odezwę do ludności arabskiej, zamieszkałej na terytorium państwa Izraela wzywającą ich do zaprzestania walki przeciwko Żydom. Odezwa zapewnia Arabów, iż korzystać będą z całkowitego równouprawnienia z ludnością żydowską i będą mieli zapewnione przedstawicielstwo we wszystkich organach państwowych i samorządowych. Naród żydowski wyciąga rękę do ludów arabskich sąsiadujących z Palestyną, nawołując je do zgody.

Brytyjski wysoki komisarz dla Palestyny miał opuścić Palestynę w piątek o północy na pokładzie krążownika brytyjskiego.

Sekretariat Ligi Arabskiej wydał odezwę, w której oświadcza, że obecną sytuację można nazwać „stanem wojny".

Dzisiejszej nocy odbyło się ostatnie ogólne zgromadzenie ONZ dla znalezienia sposobu zapobieżenia wojnie w Palestynie. Rozważany miał być projekt wysłania arbitra do Palestyny, lecz projekt ten nie zyskał aprobaty ani Żydów ani Arabów. Natomiast obie strony zgodziły się na mianowanie komisarza dla Jerozolimy.

* * *

W Egipcie podano do wiadomości, że wojsko egipskie wkroczy na terytorium Palestyny w minutę po ustaniu mandatu brytyjskiego.

Minister spraw zagranicznych państwa żydowskiego dr Shertok oświadczył że nie będzie próżni po ustąpieniu Brytyjczyków, gdyż natychmiast władza zostanie przejęta przez Żydów. Shertok oskarżył Brytyjczyków, iż posługują się legionem arabskim, jako narzędziem dla swoich celów. Na mocy porozumienia między Żydami a Arabami Jaffa przechodzi w ręce żydowskie.

20 przedstawicieli kongresu USA podpisało petycję do rządu domagającą się uznania państwa żydowskiego. Według krążących wiadomości, Wielka Brytania nie uzna państwa żydowskiego.

Wyłazi szydło z worka...

(Kr.) Dwa dni minęły zaledwie od chwili opublikowania wymiany not między USA a Związkiem Radzieckim, a perfidia i chytrość polityków amerykańskich zarysowała się już z całą wyrazistością.

Marshall, zaskoczony spokojną i pokojową odpowiedzą Ministra Mołotowa, oświadczył oficjalnie, że „ambasador Smith nie prosił o żadne rozmowy lub rokowania", a celem noty było jedynie „wyjaśnienie rządowi ZSRR stanowiska rządu USA".

Czego w takim razie chcieli amerykańscy podżegacze wojenni?

Pisaliśmy już o tym przed dwoma dniami. Chcieli uspokoić nieco rozbudzoną przez siebie histerię wojenną, chcieli w obliczu wyborów prezydenckich osłabić rosnącą popularność partii Wallace'a, chcieli zrzucić winę na Związek Radziecki, gdyby ten odrzucił propozycję rozmów. A w najgorszym razie liczyli na to, że uda się przeciągnąć na szereg miesięcy rozmowy „poufne", aby je w sprzyjającej chwili zerwać.

Jednakże Związek Radziecki, który szczerze pragnie utrwalenia pokoju, od razu przyjął propozycje amerykańskie i ogłosił pełny tekst noty USA.

To wywołało niesłychaną konsternację w obozie spekulantów amerykańskich. Podstęp nie udał się, przyszła ogólnoświatowa kompromitacja i na dodatek trzeba było wysłuchać wiele gorzkich słów od własnej prasy.

Nowojorski „Daily News" pisze:

„Summa summarum—cały ten epizod wygląda na to, że Truman palnął nowe głupstwo. Prezydent jest osobiście bardzo subtelnym człowiekiem, ale jeśli chodzi o zagadnienia polityczne, taktyczne i dyplomatyczne, obawiamy się, że jest zwyczajnym amatorem, otoczonym gromadą innych amatorów".

A „Washington Post" sekunduje:

„Należy opłakiwać nieodpowiednie potraktowanie całej sprawy. Departament stanu wpadł w pułapkę na myszy".

Szerokie sfery społeczne zarówno w Ameryce, jak i w Europie zachodniej doprowadziły do ostateczności histerię wojenną, nie mają dziś już żadnych wątpliwości co do istotnych intencji Trumana, Marshalla i ich kliki. I to będzie, prawdopodobnie jedynym, pozytywnym skutkiem całego nieudanego bluffu. Ludy pragnące pokoju przekonają się ponad wszelką wątpliwość, kto pragnie pokoju, a kto szczuje do wojny.

Cenne towary dla Polski

w ramach wymiany handlowej z ZSRR

Po zakończeniu rokowań handlowych polsko-radzieckich, w dniu 14 bm. powróciła samolotem z Moskwy polska delegacja handlowa pod przewodnictwem podsekretarza stanu do spraw handlu zagranicznego w ministerstwie przemysłu i handlu dr L. Grossfelda.

W wyniku pertraktacji, toczących się w Moskwie między ministerstwem handlu zagranicznego ZSRR i polską delegacją handlową dnia 13 maja rb. został podpisany protokół, ustalający wzajemne dostawy towarowe na 1948 w ramach umowy o wzajemnych dostawach towarów w latach 1948—1952 z d. 26. 1.

Na zasadzie tego protokółu ustalono iż wartość dostaw w 1948 r. wyniesie ponad 110 milionów dol. z każdej strony.

Związek Radziecki ma dostarczyć Polsce bawełnę, rudę żelazną, chromową i manganową, metale kolorowe, produkty naftowe, traktory i samochody, chemikalia i inne towary.

W zamian Polska ma dostarczyć ZSRR wyroby włókiennicze i dziane, konfekcję, cynk i blachę cynkową, cement, wagony kolejowe, wyroby żelazne, cukier, węgiel i koks, szkło i porcelanę, papier i wyroby papiernicze, chemikalia i inne .

Pertraktacje toczyły się w przyjaznej atmosferze wzajemnego zrozumienia.

Markos idzie naprzód

Agencja Elefteri Ellada donosi, że jednostki greckiej armii demokratycznej rozpoczęły w Macedonii ofensywę przeciwko miastom Rodopolis i Plantanakia, silnie obsadzonym przez oddziały ateńskie. Dworzec w Rodopolis został zbombardowany i stanął w płomieniach.

Wojska demokratyczne zaatakowały poza tym Promachous Ardeas i wkroczyły do miejscowości Monastiraki.

Na odcinku Grevena — Nestorion oddziały demokratyczne znajdują się w ciągłej ofensywie i poczyniły znaczne postępy.

Polacy biją w Paryżu

Chychła, Nowara i Jaskóła zwycięzcami

W Paryżu odbyły się spotkania bokserskie w ramach igrzysk sportowych Związków Zawodowych, przy udziale zawodników POLSKICH, francuskich, rumuńskich i fińskich.

W wadze półśredniej: Chychła po najpiękniejszej walce dnia pokonał zdecydowanie na punkty jednego z najlepszych bokserów francuskich w tej kategorii Lamare.

W wadze półciężkiej Nowara zwyciężył na punkty mistrza robotniczego Francji Bazina, górując zdecydowanie we wszystkich trzech starciach.

W wadze ciężkiej łodzianin Jaskóła pokonał na punkty robotniczego mistrza Francji Balg'a mając przewagę przez wszystkie trzy rundy.

Prasa francuska nie szczędzi bokserom polskim pochwał.

M. in. dziennik „Ce Soir" pisze: „Polacy okazali się najlepszymi i najbardziej klasycznymi bokserami".

Gigantyczny szafot

- oto oblicze Grecji Tsaldarisa

Nota protestacyjna ZSRR do rządu ateńskiego

Radziecki charge d'affaires w Atenach wręczył ministrowi spraw zagranicznych Tsaldarisowi notę swego rządu ,zawierającą protest przeciwko masowym egzekucjom dokonywanym na patriotach greckich. Nota radziecka zwraca uwagę rządu ateńskiego na oburzenie, jakie wywołały w narodzie radzieckim egzekucje, wykonywane na demokratach greckich. Radziecki naród i rząd oczekują natychmiastowego zaprzestania egzekucji na patriotach greckich, którzy walczyli przeciw inwazji niemieckiej.

Szereg kulturalnych instytucji i organizacji radzieckich podpisało protest przeciwko bestialskim mordom popełnianym przez rząd ateński na patriotach greckich. Protesty te stwierdzają, że bestialskie, barbarzyńskie metody rządu ateńskiego wywołują oburzenie i potępienie całego cywilizowanego świata. M. in. podpisało odezwę protestacyjną 34 wybitnych pisarzy radzieckich.

Odezwa stwierdza, że Grecja przekształciła się w gigantyczny szafot. Z dnia na dzień zwiększa się liczba pomordowanych patriotów greckich.

Topór kata ciąży nad tysiącami ludzi. Czy społeczeństwo cywilizowane będzie się przyglądało spokojnie dokonywanym bezprawiom i czy mordy te będą nadal popełniane bezkarnie?!

Jak psy na łańcuchu

Dziennik londyński o państwach marshallowskich

Prasa brytyjska poświęca wiele uwagi wczorajszym oświadczeniom administratora planu Marshalla Paula Hoffmana i latającego ambasadora Harrimana, którzy bez ogródek oświadczyli, że będą kontrolować eksport krajów marshallowskich.

Dzienniki londyńskie podkreślają równocześnie negatywny stosunek Hoffmana do projektu nacjonalizacji przemysłu stalowego w Wielkiej Brytanii. „Daily Express" pisze na marginesie powyższych oświadczeń, że „Ameryka szkoli sforę psów łańcuchowych, które będą strzegły interesów amerykańskich w Europie".

Posiedzenie Sejmu 21 b. m.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego Kowalski ogłosił, że posiedzenie Sejmu odbędzie się 21 maja 1948 r. o godzinie 11-ej.

„Dziel i panuj"

Jaka była rola Anglii

w proklamującej dziś swą niepodległość Palestynie. — Machinacje anglosaskie torpedują decyzję ONZ-tu

Dziś, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Żydów palestyńskich, ogłosił dekret o powstaniu państwa żydowskiego na terenie Palestyny.

Od wielu miesięcy w małym tym kraiku o powierzchni liczącej 28.000 klm. kw. (t. zn. mniej więcej wielkości woj. poznańskiego) padało codziennie dziesiątki zabitych i rannych.

Machinacje polityczne zaborczych państw kapitalistycznych Ameryki i Anglii, dla których panowanie nad Palestyną ma pierwszorzędne strategiczne znaczenie, **wpłynęły bezpośrednio na rozwój wypadków rozgrywających się tu prawie od lat 30-tu.**

Geograficzne położenie Palestyny stwarza z niej **naturalną bazę postojową na drodze do Indii, a zbudowanie rurociągów naftowych i rafinerii w Haifie spotęgowało jeszcze jej wartość jako punktu zaopatrzenia w paliwo.**

Anglia, nie widząc innych możliwości obrony swoich i tak mocno poszarpanych interesów imperialnych, zawarła w roku 1945 układ naftowy z Ameryką, oddając jej większą część swych udziałów, stała się sama jakgdyby policjantem interesów amerykańskich.

W myśl starej zasady „divide et impera", stosowanej dotychczas z pewnym powodzeniem przez kapitalistów, **jedna strona popierała Arabów, druga zaś Żydów. Podniecając i jątrząc poprzez rozmaite sprzeczne zarządzenia, oświadczenia poprzez agentów płatnych czy bezpłatnych, oba zamieszkujące Palestynę narody — doprowadzili oni do wojny domowej.**

Dziś, mimo uchwały Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych zarówno Anglia, jak i Ameryka **występują jawnie przeciwko podziałowi tego kraju.**

Przy pomocy wielkich posiadaczy arabskich, miejscowych „kacyków" i innych, zebranych w „pięknej instytucji" jaką jest t. zw. Liga Arabska grożą **nowemu państwu wojną i bezwzględnym zniszczeniem.**

Obecność na granicy Palestyny gotowego do zbrojnego wystąpienia Legionu Arabskiego z Transjordanii pod dowództwem oficerów angielskich, uzbrojonym kompletnie w angielską broń i płatnych przez angielski rząd z oficjalnego budżetu, (2.000.000 funtów szterlingów rocznie) — to fakty, na które **p. Bevin znajdzie trudną odpowiedź wobec zgromadzenia O.N.Z. Uchwała bowiem o podziale i utworzeniu państwa żydowskiego istnieje i każde jej storpedowanie znaczyłoby jednocześnie wystąpienie przeciwko Organizacji Narodów Zjednoczonych!**

Odbierajcie opał!

„Zakorkowanie" bocznic grozi zahamowaniem przywozu artykułów żywnościowych do miasta

W wykonaniu zarządzenia Min. Przem. i Handlu, które poleciło aby zaopatrywanie instytucji w opał na zimę odbywało się w miesiącach wiosenno-zimowych, **Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego w Łodzi przystąpiła już do tej akcji.**

Większość instytucji, urzędów, szkół, szpitali itd. złożyła zapotrzebowania na węgiel i koks. Centrala przyznała już żądane kontyngenty opału i zaopatrzyła składy w odpowiednie ilości węgla i koksu.

Co się jednak okazuje? Prawie nikt nie kwapi się z odbiorem opału: w składach panuje minimalny ruch.

Sytuacja taka może spowodować b. poważne komplikacje. Jeżeli składy nie pozbędą się opału, nie będą mogły odebrać z bocznic kolejowych następnych transportów, a że węgiel nadchodzi nieprzerwanie, **może nastąpić zakorkowanie bocznic.**

Zatarasowanie torów kolejowych równałoby się prawdziwej katastrofie. Jak bowiem wiadomo, za kilka miesięcy rozpocznie się jesienna kampania przewozowa. Koleje będą dostarczały do miasta produkty żywnościowe — ziemniaki, zboże, buraki itd. Zupełnie więc zrozumiałe, że w okresie tym przelotność torów kolejowych musi być idealna.

Centrala Węglowa zwraca się więc z apelem do wszystkich instytucji, aby nie zwlekając od razu zgłaszały się po odbiór opału, korzystając z tego, że obecnie można bardzo łatwo odebrać przydziały. (s)

Pierwsza stacja telewizyjna

uruchomiona będzie niebawem w Warszawie

Już w niedalekiej przyszłości będziemy mogli oglądać na małych ekranikach wmontowanych w aparaty radiowe obrazy osób, które słyszymy.

Wprowadzenie telewizji w Polsce stało się sprawą aktualną. Polskie Radio otrzymało konkretne oferty od Philipsa z Holandii, Anglii i Ameryki **na dostawę stacji nadawczej z urządzeniami, kamerami telewizyjnymi itd.** Polskie Radio nawiąże w najbliższym czasie rozmowy ze Zw. Radzieckim, gdyż sprzęt telewizyjny produkowany w ZSRR stoi na najwyższym poziomie.

Pierwsza stacja telewizyjna powstanie w Warszawie, następne w Łodzi, Krakowie i innych miastach.

Pierwsze odbiorcze aparaty telewizyjne przewidziane są dla świetlic fabrycznych, związkowych, szkolnych.

Prywatne osoby również będą mogły nabywać aparaty telewizyjne, których cena jest zaledwie trzy razy większa od ceny normalnego aparatu radiowego. (t)

Nasze listy

KOLEŻANKI ZE ZGIERZA: Możecie i powinniście korzystać z miejskiej wypożyczalni książek, a od czasu do czasu, gdy rodzice mają zamiar kupić Wam prezent, możecie przecież poprosić o taką czy inną książkę do swojej biblioteczki.

* * *

GÓRALKA: Ogromnie denerwujące jest, gdy młoda dziewczyna, zdolna, ładna, zdrowa pozwala sobie na taką histerię, brak zdrowego rozsądku i... proszę się nie obrażać, na taki brak ambicji. To co Pani nam pisze o chęci otrucia się gazem z powodu zdrady narzeczonego jest dowodem, że brak Pani zupełnie poczucia własnej wartości i godności. Trzeba sobie powiedzieć, że świat nie zaczyna się i nie kończy na jednym, bardzo miernym sądząc z Pani listu, człowieku. Ma Pani całe życie przed sobą, które może być bardzo dobre i piękne. Ale musi się Pani zdobyć na trochę hartu i nie dopuścić do tego, aby przykrości i trudności jakie ma Pani obecnie, miały wpływ na przyszłość. A myśli samobójcze niech Pani odrzuci raz na zawsze od siebie tak samo, jak wspomnienie o tym Panu, który nie wart jest jednej Pani łez.

* * *

ŁODZIENKA: Proszę zgłosić się do Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci ul. Piotrkowska 165, lub do Kuratorium, ul. Jaracza 11

* * *

KI Ł. Z UL. STRZ. KANIOWSKICH. Sprawę tłumaczenia i wydania książki może Pani tylko omówić i załatwić z Spółdzielnią Wydawniczą. Nic więcej poradzić Pani nie możemy. Adres Sp. Wyd. „Prasa" — Warszawa, ul. Bagatela 14.

* * *

C. O. Z KUTNA: Drogi chłopcze, radzimy Ci na razie nie pisać wierszy ale uczyć się i zwrócić specjalną uwagę na ortografię, gdyż jak na ucznia VII klasy robisz ogromnie dużo błędów Ponieważ piszesz, że redakcja „Expressu" jest przyjacielem całego społeczeństwa, więc rozumiesz sam, że szczególnie leży nam na sercu dobro młodzieży, między innymi Twoje. Nie chcemy Cię martwić czy zniechęcać do pisania w przyszłości, gdyż trudno wyrokować o Twoich zdolnościach czy też ich braku na podstawie jednego wierszyka. Ale zależy nam na tym, abyś nie tracił czasu na „rymowanie", gdyż musisz myśleć w pierwszym rzędzie o skończeniu szkoły, wyborze zawodu, zdobyciu kwalifikacji. Bardzo wielu młodych grafomanów i grafomanek, zaniedbuje naukę, aby „tworzyć". Nie chcemy abyś i Ty do nich należał, gdyż wydaje nam się że jesteś chłopcem rozsądnym, który rozumie, że człowiek pragnący dać coś z siebie innym, piszący dla innych, musi mieć coś do powiedzenia, musi wiele się uczyć i wiele umieć. Dziękujemy Ci za sympatię i pozdrowienia.

* * *

STROSKANY OJCIEC: Swoją skomplikowaną sytuację rodzinną może Pan rozwiązać tylko na drodze prawnej. Dobrze byłoby gdyby Pan zasięgnął porady w Społecznym Biurze Porad Prawnych, ul. Narutowicza 47.

* * *

S. L. Z SIERADZA: Musielibyśmy uzyskać od Was więcej szczegółów na temat dzielnego staruszka, możecie też przysłać jego fotografię Poza tym, dokładny adres jego i Wasz.

* * *

„STOKI:" Proszę zwrócić się do Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, ul. Roosevelta 18.

Codzienna nowelka „Expressu"

Podarunek

Anna, przechodząc od jednego stoiska do drugiego w wielkim domu handlowym, zapatrzona na rozłożone tam cuda wpadła w pewnej chwili z całym impetem na zdążającego w kierunku przeciwnym pana.

Podwójny okrzyk: „Przepraszam". A potem drugi, który się wyrwał z ust pani Anny, gdy podniosła wzrok:

— Ach, to ty?

Tak, to był Jerzy, jej były mąż.

Który z rzędu? — nasuwa się pytanie wobec panującej obecnie manii rozwodowej. Ale nie, nie był to „jeden z wielu", ale jej jedyny mąż, którego poślubiła przed kilku laty jako młoda panna.

Pobrali się — a potem rozwiedli.

Powiedzieli sobie pewnego dnia: „Jakoś to nie idzie! Lepiej będzie, jeżeli się rozejdziemy".

Anna wróciła do rodziców. Jerzy ożenił się powtórnie.

I oto teraz przypadek zrządził, iż spotkali się w tym magazynie.

Po kilku pierwszych zdawkowych zdaniach: „Ach, co za spotkanie". „Wcale się nie zmieniłeś", „Jak ci się powodzi" — wreszcie zapytała:

— Co ty robisz w tym magazynie?

— Chciałem coś kupić żonie na imieniny...

— Ach....

— Tak, tak to nielada praca! Już od dwóch tygodni chodzę po wielkich i małych sklepach, oglądam i namyślam się. Chciałbym znaleźć coś oryginalnego, coś, co by się jej podobało, ale to tak trudno. Nie mogę przecież spytać się żony wręcz: „Czym sprawiłbym ci przyjemność"? bo przecież prezent powinien być niespodzianką, czymś takim, za czym zawsze podświadomie tęskniła. Podarunek powinien być dowodem, że umiem odgadywać jej myśli...

Jerzy westchnął.

— Ale znaleźć coś takiego, to strasznie trudno! Kochamy niby kogoś zdaje się nam, że odgadujemy jego myśli i pragnienia, a jednak jak łatwo jest się pomylić, zwłaszcza, gdy chodzi o mężczyznę i kobietę. Niby znam tak dobrze moją żonę,a mimo to — ja, mąż — nie wiem, czym najwięcej uradowałbym jej kobiece serce?

— Czy ty to rozumiesz? Czy możesz wejść w moje położenie? — Jerzy zakończył swoją tyradę z takim zapałem, że zapomniał całkowicie, iż mówi do swojej dawnej żony.

— Rozumiem cię całkiem dobrze — skinęła głową Anna, a potem roześmiała się sucho i ironicznie.

— Daruj — wycedziła — ale mam ochotę powiedzieć ci, co mi to nasuwa na myśl! Gdy chodziło o mnie, nie zadawałeś sobie tyle trudu. Przynosiłeś mi pierwszy lepszy prezent.

Spojrzał na nią ze zdumieniem, a potym rzekł widocznie szczerze:

— Nie zadawałem sobie dla ciebie trudu? Ależ przeciwnie! To było zupełnie tak samo, Anno...

Nie patrzy na nią, ale snuje głośno wspomnienia.

Tak, to było całkiem tak samo! Takie same wędrówki po antykwariuszach, jubilerach, magazynach, ta chęć znalezienia jakiegoś przedmiotu, któryby spełnił jej pragnienie, odpowiadał jej życzeniom, wywołał w jej oku iskrę radości. A w końcu prezent, na który się decydował, nie był taki jakiego pragnął. Ofiarował go jej ze zmarszczonymi brwiami i ze ściśniętym sercem, a ona przyjmowała go bez oznak radości...

— I miałem do ciebie żal... że nie umiałem ci sprawić przyjemności — szepnął.

Z kolei i ona snuje swoje wspomnienia.

Tak, przypomina sobie, jak przychodził w dniach uroczystych ze swoim podarkiem. Myślała wówczas, że chce tylko zadośćuczynić przyjętemu zwyczajowi. Były to nieraz rzeczy kosztowne, ale nigdy nic takiego, co by jej się naprawdę podobało! Sądziła, że nie zadaje sobie trudu, aby odgadnąć jej życzenia, nie stara się wniknąć w jej myśli. A to było przeciwnie. A więc myliła się bardzo... tak długo?...

— Ależ w takim razie..

Przesuwająca się przed stolikami fala ludzi popchnęła ich ku sobie. Prawie, że oparła się o niego.

— Ależ w takim razie... ty kochałeś mnie, Jerzy?

On odsunął się na odpowiednią odległość i odpowiedział z prostotą:

— Naturalnie, Anno!

Wtedy przyszło jej na myśl, że i ona go przecież kochała, tylko może on o tym również nie wiedział...

Ach, ta nieznajomość wzajemnych uczuć!...

— Tak — szepnęła — to tak trudno dać poznać drugiej osobie swoje myśli i uczucia!

Kto wie... Gdyby w owych dniach umiał okazać jej uczucie, którego oczekiwała od niego, czy nie byłoby to miało wpływu na ich przyszłość? Czy nie odnaleźliby się wzajemnie? Ale teraz było już za późno. Przestali się kochać, ponieważ nie wiedzieli kiedyś, że się kochają. A dziś, on już był żonaty, kochał inną, tę inną, która może także go nie rozumie...

O tym wszystkim pomyślała teraz Anna i nagle spojrzała na swego męża zupełnie innymi oczyma. A potem rzekła bardzo serdecznie:

— Jerzy, jestem kobietą... Jeżeli chcesz, opowiedz mi, jaką jest ona... Może być, że uda mi się dopomóc ci w wybraniu dla niej takiego podarku, który sprawi jej naprawdę przyjemność.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Dla oszczędzenia wody wykąpiemy się razem!
WACEK: — No, higieniczne to nie będzie, ale jeśli tak chcesz...

WICEK: — Mówiłem, uważaj!... Rozbiłeś wannę! Teraz znów zagotuj wody, a ja zatkam dziurę...
WACEK: — Pocom się mydlił!...

WACEK: — Nie ma wody!...
WICEK: — Wszystko do kompletu! Trzeba skoczyć do dozorcy, żeby puścił motor...

DOZORCA: — O reta! Co to?
WICEK: — To my! Panie Alojzy, puść pan motor! Zabrakło nam wody, a mydło szczypie!...

Zamiast wieśniakom sprzedał towar — kupcom

Kierownik spółdzielni rolniczo - spożywczej „Bogdanowianka" we wsi Bogdanów gm. Parzniewice — **Jan Pawłowski** — otrzymał w ostatnich dniach znaczną ilość tekstyliów, celem rozprowadzenia ich w ramach „akcji dla wsi".

Pawłowski źle się wywiązał ze swego zadania, bowiem towar ten sprzedał nie wieśniakom, lecz przygodnym kupcom po paskarskich cenach. Machinacji tych dopuścił się wraz ze skarbnikiem tejże spółdzielni **Stanisławem Gruszczyńskm**, który zaksięgował fikcyjne tranzakcje z wieśniakami w księdze targów dziennych, jako rzekome wpływy z „akcji dla wsi".

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi zdemaskowała obydwu szkodników i skierowała ich do obozu pracy przymusowej — Pawłowskiego na 6 miesięcy, a Gruszczyńskiego na 3 miesiące. (i)

Wisielec w parku

Na jednym z drzew w parku Poniatowskiego zauważono wisielca. Odcięto go natychmiast od sznura i zastosowano próby przywrócenia do życia. Desperat nie żył już jednak, co stwierdził przybyły na miejsce lekarz Pogotowia Ratunkowego.

Samobójcą okazał się Stanisław Kozłowski, zamieszkały przy ul. 6-go Sierpnia 43. (i)

Siedlisko chorób na ul. Uniwersyteckiej

Od lokatorów przy ul. Magistrackiej 36 otrzymaliśmy zbiorowy list z prośbą o opublikowanie.

Lokatorzy skarżą się, że w najbliższym sąsiedztwie, na ulicy Uniwersyteckiej między Jaracza a Nowotki utworzyło się wskutek niedbałego zasypania basenu bajorko, w którym leżą zdechłe koty i lęgną się żaby oraz roje komarów.

„Pomijając, iż woń zgnilizny, unosząca się z bajorka, uniemożliwia otwieranie okien, bajoro jest rozsadnikiem malarii i innych chorób" — piszą lokatorzy, prosząc nas o interwencję w tej sprawie.

Mamy nadzieję, że słuszne żale będą wysłuchane i uwzględnione.

Nowe samochody ukażą się na rynku

W najbliższym czasie w sprzedaży wolnorynkowej ukaże się 2 tysiące osobowych samochodów znanej marki „Skoda".

Są to samochody 4-cylindrowe i 4-drzwiowe.

Jednocześnie „Motozbyt" rozprowadzi na rynku krajowym 3.000 lekkich ciężarówek. (t)

Tradycyjnym zwyczajem

Na Zielone Święta

miasto nasze opustoszeje.-Około 30 tys. łodzian wyjeżdża na D. Śląsk, do Zakopanego i Warszawy. - Inni spędzą 2 dni świąteczne na „majówkach"

Już onegdaj rozpoczął się ożywiony ruch w obydwu biurach „Orbisu". Łodzianie pozostali wierni tradycji i postanowili spędzić Zielone Święta poza domem.

W ciągu dnia wczorajszego i onegdajszego sprzedano około 7.000 biletów kolejowych. Największa frekwencja spodziewana jest w dniu dzisiejszym. Doświadczony kierownik „Orbisu" liczy się z tym, że *do dziś wieczorem łodzianie wykupią ponad 20.000 biletów.*

Do tego należy jeszcze dodać kilka tysięcy biletów, które sprzedadzą w ciągu dnia dzisiejszego kasy obydwu dworców kolejowych.

Ogółem około 30,0000 łodzian zamierza wyjechać na święta do innych miast.

Upodobania łodzian nie zmieniły się. Najwięcej wykupionych biletów przypada na miejscowości dolnośląskie, a więc Wrocław, Jelenią Górę, Szklarską Porębę. Wiele osób wyjeżdża też do Warszawy, Zakopanego, Krynicy, Ciechocinka, no i oczywiście — do Gdyni...

* * *

Gdzie spędzą święta ci wszyscy, którzy nie mogą sobie pozwolić na kosztowne i dalekie podróże?

Jak zwykle — *na „majówkach"*. Najrojniej będzie niewątpliwie *w Łagiewnikach*, gdzie poza tradycyjnym odpustem czekają piękne lasy. Zapełni się też z pewnością *Polesie Konstantynowskie* oraz wiele, wiele innych okolic podmiejskich, których tyle znajduje się w pobliżu Łodzi.

Oczywiście będzie to odpoczynek *„na raty"*. Wyjazd rano w niedzielę, powrót wieczorem. *Jakże zresztą może być inaczej, jeśli w okolicach Łodzi nie ma takich pensjonatów, gdzieby można się zatrzymać na dwa dni świąt!*

Dzienna opłata wynosząca tysiąc, a nawet i więcej złotych musi odstraszyć zwykłego śmiertelnika, a przecież święto jest po to, aby je obchodzili wszyscy, a nie tylko nieliczne osoby.

* * *

Kierownictwo ruchu Tramwajów Dojazdowych **zawczasu** pomyślało o tym, aby usprawnić komunikację w obydwa dni świąteczne.

Tramwaje do Tuszyna będą odchodziły wprawdzie jak dotąd co 24 minuty, lecz do miejscowości letniskowej Tuszyn — Las co 12 minut. Jak wiadomo tramwaje w tym kierunku odjeżdżają z Pl. Niepodległości.

Z Placu Wolności będą odjeżdżały dojazdówki *w kierunku Zgierza co 20 minut, a do popularnej miejscowości Kurak — co 10 minut.* Tak samo zwiększona będzie częstotliwość wyjazdu dojazdówek w kierunku miejscowości Emilia na trasie Łódź — Ozorków. Podczas gdy do Ozorkowa tramwaje będą odchodziły z Pl. Wolności co 40 minut — do *Emilii dwa razy częściej.*

Komunikacja autobusowa będzie się odbywała jak w każdą niedzielę, a tramwaje miejskie będą kursowały tak jak w każdy inny dzień świąteczny.

* * *

Wybierającym się na „majówkę" należy udzielić kilka wskazówek.

Ceny żywności w okręgu łódzkim są wyższe, niż w Łodzi, a że w dodatku nie wszystko można w okolicy kupić — *najlepiej zabrać ze sobą wiktuały z miasta*. Nie należy też zapominać o kocu, bo po ostatnim deszczu ziemia jest jeszcze mokra i łatwo można nabawić się jakiejś dolegliwości.

Trzeba też pamiętać o tym, że na „majówkę" wybiera się kilkadziesiąt tysięcy osób. *Podczas powrotu może nastąpić „zakorkowanie" tramwajów, które tak znacznej liczby pasażerów jednorazowo nie będą mogły zabrać.*

Więc chociaż na świeżym powietrzu jest bardzo miło, to *lepiej jednak nie czekać na „ostatni dzwonek", lecz już przed wieczorem powoli zbierać się do odwrotu.*

Tyle naszych rad. Jak się bawić — o tym łodzianie sami wiedzą najlepiej. Praktyka uczy, że na „majówkach" bardzo mile schodzi czas, a Pogotowie Ratunkowe bardzo rzadko jest wzywane za miasto... *(o.).*

Łódź otrzymała 250 milionów

Kredyty rządowe na cele inwestycyjne

Samorząd łódzki od dłuższego czasu czynił usilne starania na terenie Warszawy w kierunku przyznania Łodzi specjalnych kredytów na cele inwestycyjne.

W sprawie tej Prezydent miasta Stawiński wielokrotnie interweniował u czynników centralnych, a ostatnio zgłoszono obszerny memoriał, omawiający najaktualniejsze potrzeby i bolączki Łodzi. Memoriał podpisali Prezydent Stawiński, Miejska Rada Narodowa oraz posłowie łódzcy.

W dniu wczorajszym Zarząd Miejski otrzymał radosną odpowiedź z Warszawy: Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów wziął pod uwagę ciężką sytuację materialną Łodzi i przyznał naszemu miastu 250 milionów złotych kredytu na najpilniejsze cele inwestycyjne.

Suma ta została rozdzielona w następujący sposób:

TRAMWAJE otrzymały ostatecznie 70 milionów złotych (zamiast projektowanych 130 milionów).

WODOCIĄGI — 60 milionów złotych (zamiast 30 milionów)

KANALIZACJA — 40 milionów złotych

NA REMONT STUDZIEN MIEJSKICH — 20 milonów.

Na REMONT BUDYNKÓW MIESZKALNYCH — 51 milionów złotych.

Dzięki tym kredytom roboty inwestycyjne będą mogły ruszyć pełną parą naprzód, a zakres ich będzie wydatnie rozszerzony. (o)

Renegat Krauze — stracony!

B. pracownik Elektrowni łódzkiej wydał swych kolegów w ręce gestapo

Długoletni urzędnik Elektrowni Łódzkiej, Ryszard Krauze, który przed wojną udawał gorliwego Polaka — z chwilą wejścia okupanta, stał się jawnym polakożercą.

Wkradłszy się w łaski Niemców, Krauze stał się mężem zaufania, a za położone „zasługi" władze okupacyjne poleciły mu zorganizowanie biura Elektrowni. Awansował szybko. Niebawem został mianowany szefem personalnym.

Jego dziełem było sporządzenie pamiętnej listy urzędników Elektrowni, przeznaczonych do wydania w ręce gestapo. Po dokonanych aresztowaniach, szereg osób wywieziono do obozów koncentracyjnych, a jeden z urzędników, zadenuncjowany o posiadanie broni, **został zastrzelony na miejscu.**

Sąd ustalił, że Krauze jeszcze przed wybuchem wojny był w kontakcie z gestapo. W ożywionej korespondencji, jaką prowadził, podał nazwiska szeregu swoich kolegów, których oskarżył o wrogi stosunek do Niemców.

Za wszystkie te zbrodnie Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Krauzego na karę śmierci.

Wyrok wykonano dzisiaj nad ranem. (mp)

Proces działaczy podziemia S. N.

Zdrajcy narodu

uprawiali działalność szpiegowską, walczyli z polskimi partyzantami i liczyli na wojnę domową w kraju

Od 7-go b.m. toczy się w Warszawie przed Wojskowym Sądem Okręgowym proces 6-ciu działaczy podziemnego Stronnictwa Narodowego: **Dziubeckiego, Macińskiego, Ekerta, Chaberskiego, Podymniaka i Hajdukiewicza.**

Przewód sądowy odsłonił wyraźnie podłoże i charakter czynów jakich dopuścili się oskarżeni — **zdrady narodu i państwa, mordów bratobójczych, szpiegostwa, sabotażu, wreszcie zwykłe go bandytyzmu.**

W zeznaniach swych oskarżeni przyznali się do wrogiego stosunku wobec lewicy społecznej, do kontaktów z gestapo w czasie okupacji, do pobierania dolarów — po wyzwoleniu Polski — zza granicy, na cele osobiste i organizacyjne.

Maciński, Dziubecki i inni, **starają się zrzucić winę na skazanego w poprzednim procesie Marszewskiego, który jakoby odpowiedzialny był za dokonywane przez SN przestępstwa.**

Dokumenty jednak będące w posiadaniu prokuratora, jaskrawo malują działalność oskarżonych Podymniak np. twierdził, że nie posiadał broni, po przedłożeniu jednak dowodów nie przeczył już, **że dysponował 3-ma pistoletami, 3-ma pistoletami maszynowymi, oraz pewną ilością granatów.**

Druzgocące są zeznania świadków, przesłuchiwanych w 6-tym dniu procesu. Doprowadzony z więzienia świadek Pajdak b. kierownik organizacyjny krakowskiego okręgu, stwierdza, **że przywieziona zza granicy instrukcja nakazy wała delegaturom informować rząd lon dyński o sytuacji wojskowej, politycznej i gospodarczej kraju, oraz wspierać sabotaże i dywersje.**

Świadek Jan Kaim wyjaśnia, że w 1945 roku przywiózł do kraju (jako b. kurier zagraniczny SN) pieniądze i że osk. Hajdukiewicz odebrał od niego 14.000 dolarów. Świadek ten stwierdza także, że osk. Maciński dysponował radiostacją Stronnictwa, przez którą były przekazywane szyfrowe wiadomości za granicę. Akcję szpiegowską prowadziło SN i przez Podymniaka, który znał szyfr.

Zeznania oskarżonych i świadków od słaniają zbrodniczy światopogląd, który doprowadził do tego, **że ludzie ci przestali czuć po polsku. W najcięższym dla narodu okresie okupacji, SN potępia stosowaną przez organizacje oporu politykę zabójstw przedstawicieli władz niemieckich, ale nie waha się wydawać wyroków śmierci na działaczy polskich organizacji lewicowych! Potępia zamach na Kutscherę, ale wydaje wyrok śmierci na gen. Spychalskiego — „wykończyć go na ulicy!" — tak brzmiał rozkaz.** Wyrok śmierci wydano również na 10-letniego chłopca, goń ca sztabu Gwardii Ludowej Ryszarda Gwiazdowskiego.

Nie były to czyny odosobnione. Nie walka przeciw okupantowi, lecz **walka z polskimi partyzantami — to był „program" SN w czasie wojny.**

Po wyzwoleniu zaś, skierowali wszy stkie swe **siły do walki z Nową Polską, siali ferment, stosowali akty terroru przeciw działaczom demokratycznym, licząc na wojnę domową w kraju.**

Sąd po przesłuchaniu oskarżonych i świadków zamknął postępowanie dowodowe i przerwał rozprawę do dnia 18-go b.m. W dniu tym rozpoczną się przemówienia stron.

Biała „rzeka" na dworcu

W obawie przed odpowiedzialnością handlarze wylali kilkaset litrów mleka!

Bezczelność fałszerzy mleka przekracza wszelkie granice. Dowiodła tego wczorajsza nagła kontrola, zarządzona we wczesnych godzinach rannych na Dworcu Fabrycznym.

Około godz. 5-ej rano na teren Dworca Fabrycznego udali się pracownicy Państwowego Zakładu Higieny, funcjonariusze M.O. oraz przedstawiciele Związków Zawodowych, czekając na pierwsze pociągi, którymi przyjeżdżają do miasta handlarze mleka.

Gdy przystąpiono do kontroli bańek **— wśród handlarzy powstał nieopisany popłoch. Część rzuciła się do ucieczki, zostawiając na łaskę losu pełne bańki, inni wylewali mleko pod wagony. Czte ry puste bańki znaleziono w... szalecie dworcowym. Jak się okazało, zawartość ich spoczęła w dole kloacznym.**

Panika ta jest najzupełniej zrozumiała, gdyż w wyniku badań okazało się, że dowożone do miasta mleko posiadało nie tylko znaczny procent wody, **ale także sodę.**

Sodę nieuczciwi handlarze wsypują do mleka po to, aby mleko nie kwaśniało. Należy zaznaczyć, że w sposób „spreparowane" mleko nie tylko, że nie posiada naturalnych własności odżywczych, **ale jest wręcz szkodliwe dla zdrowia i zwłaszcza u dzieci może spowodować poważne zaburzenia żołądkowe.**

Kontrola trwała do godz. 7-ej rano. Kilkaset litrów mleka zakwestionowano, około 200 litrów wylali handlarze, chcąc ukryć swe machinacje.

Wyniki wczorajszej kontroli wskazują na konieczność podjęcia walnej batalii przeciwko fałszerzom mleka. **W akcji tej musi wziąć żywy udział czynnik społeczny, tak jak wczoraj. Nie zapominajmy, że fałszowane mleko piją nasze dzieci.** (k)

Za nadmierne ceny

Za pobieranie nadmiernych cen Komisja Specjalna ukarała wczoraj trzy osoby.

Grzywnę w wysokości 75 tys. złotych wymierzono Wincentemu Zalewskiemu zam. w Zgierzu przy ul. Długiej 73, Marii Danielewicz ze Zduńskiej Woli, ul. Daszyńskiego 26, oraz Konstancji Gilce, zamieszkałej w Lutomiersku przy ul. Kościuszki 2. (i)

Nasz reporter zanotował...

Na szosie Rzgowskiej wydarzył się wypadek motocyklowy, którego ofiarą padł 36-letni Jan Kanarek, zamieszkały przy ul. Retkińskiej 117. Doznał on pęknięcia podstawy czaszki. Przewieziony do szpitala zmarł.

Na tle nadużycia alkoholu zmarł nagle 53-letni Adam Majchrowicz, zamieszkały przy ul. Paryskiej 11.

W fabryce PZPDz. nr. 3 przy ul. Sienkiewicza 82 zmarł nagle 81-letni Michał Wojciechowski (Nowa 43) Przyczyną zgonu — udar serca.

Na ul. Kopernika 55, o godz. 23.30 zapalił się tramwaj linii „12", prowadzony przez motorniczego Wróbla. Przyczyna — krótkie spięcie. Ogień ugasili strażacy przy pomocy gaśnic śniegowych.

Na gorącym uczynku kradzieży 7 metrów kretonu na szkodę f-my PZPB nr 4 przy ul. Gdańskiej 163 zatrzymano pracownika Jana Luca i przekazano go do dyspozycji prokuratury.

Czyj zegarek?

Jedna z naszych czytelniczek znalazła dnia 12 bm. przed kinem „Wolność" zegarek męski, który przyniosła do redakcji „Expressu". Zegarek znaleziony był około godz. 8.30.

KOMUNIKAT

Towarzystwo Przyjaśni Polsko-Radzieckiej w Łodzi zawiadamia swych członków, że znaczki Towarzystwa już nadeszły i są do nabycia w sekretariacie przy ul. Piotrkowskiej 272b

KONKURS NA ODZNAKĘ ZWIĄZKOWĄ

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że Zarząd Główny Związku rozpisał konkurs na wykonanie odznak Związku, ustanawiając **I nagrodę 20.000 zł. II nagrodę 10.000 zł. III nagrodę 7.500 zł. oraz 3 wyróżnione po 4.000 zł. każda.**

Zgłoszenia przyjmowane będą do 25.5 48 r. Bliższe informacje w sekretariacie Związku przy ul. Piotrkowskiej 49.



(45)

Kiedyś przed laty, siedząc przy tym samym biurku, powiedział do Heinza: „My Mazury Prus Wschodnich jesteśmy jak pnie w tartaku. Trą nas piły praw i szykan niemieckich i urabiają tak, jak to się podoba Berlinowi. Nasz opór jest daremny... Lepiej więc będzie dla mnie i dla ciebie, że zostaniemy Niemcami w tym państwie, gdzie znienawidzone jest imię polskie!"

Teraz Antoni Sobota zastanawia się, czy postąpił słusznie, że zaparł się mowy swoich ojców.

Wychował syna na Niemca tylko dla tego, że go kochał, że chciał mu ulatwić życie. A jednak źle wykalkulował. Nie, jego syn byłby może teraz szczęśliwszy, gdyby nie miał na sobie munduru niemieckiego oficera!

Stary Mazur jest jednak sprawiedliwy. Nie tylko, że w głębi duszy podziela wszystkie argumenty Heinza, ale nawet rozumie dlaczego jasne oczy syna spoglądają na niego nie tak serdecznie jak dawniej.

A tymczasem po wielkiej jodłowej puszczy zaczynają wędrować pierwsze przedwieczorne cienie zwolna wychylające się na kraj lasu, fiołkowieją, gęstnieją i przez małe okna zaglądają do kantoru, gdzie siedzieli obok siebie ojciec i syn, z których każdy myślał o tym samym, chociaż w zupełnie odmienny sposób.

Wreszcie oberjlejtnant Sobota ocknął się z zadumy.

W tym szarym przedzmierzchu twarz ojca wydała mu się nagle zmieniona i zestarzała.

Przez chwilę jeszcze spoglądał na zgarbione plecy starca, a potem, jak gdyby chcąc mu wynagrodzić poprzednią szorstkość, zapytał niespodziewanie ciepło i miękko:

— O czym tak myślisz ojcze?

— Myślę — rzekł powoli Antoni Sobota — że jesteś człowiekiem bardziej uczciwym, niż ja!

— Ależ ojcze!

— Tak, tak, wiem co mówię. A poza tym żałuję po niewczasie rzeczy, których dziś już nie cofniesz i nie zmienisz: tak jak nie zrośnie się nigdy pień drzewa, przeciętego ostrą piłą!

— Co chciałeś przez to ojcze powiedzieć? — zapytał syn.

Z półmroku, który rozrastał się z minuty na minutę, odpowiedział mu poważnie głos ojca.

— Kiedy wrócisz znowu do Łodzi, pamiętaj mocno uściśniej ode mnie dłoń...

— Monie?

— Nie, tej kelnerce z dancing-baru, o której powiedziałeś, że jest dla ciebie symbolem okupowanej Polski!...

ROZDZIAŁ TRZECI

RODZINA STROBLÓW

Piaski Brandenburgii nie były takie urodzajne, jak rodzinne strony Heinza Soboty. Pradziad panny Mony Strobel, tkacz Jakub, w poszukiwaniu kawałka chleba przybył do Polski i osiedlił się w niewielkiej jeszcze wówczas Łodzi.

Jego syn Michał był już majstrem tkackim i właścicielem kilku ręcznych warsztatów, które stały się początkiem fabryki i fortuny Stroblów.

Umierając Michał Strobel zostawił swemu synowi dobrze prosperujące przedsiębiorstwo.

Był to czas gospodarczej koniunktury Łodzi. A że nie było wówczas żadnych ustaw socjalnych, któreby hamowały zbyt wielkie apetyty pracodawców, a brały w obronę pracownika, bez względni i obrotniejsi fabrykanci dochodzili w szybkim czasie do majątku.

Wnuk Jakuba Strobla—Oskar w szybkim czasie potroił to, co zostawił mu ojciec. Jego córka Mona urodziła się już w pałacu.

Prawnuczka tkacza, miała w sobie wszystkie cechy zdegenerowania, właściwe potomkom zbogaconych rodzin.

Monie imponowało zawsze bogactwo, ale nie posiadała dobrego smaku. była snobką, kochała uciechy życia, a magic wrodzony szacunek dla pieniądza pogardzała każdym, kto nie zarabiał rocznie przynajmniej tyle, ile jej ojciec.

Jakże więc mogło się stać, że zakochał się w niej człowiek tak inny, jak Heinz Sobota?

Podobne wypadki zdarzają się jednak często, gdyż zakochani są bezkrytyczni, a przy wszystkich swych wadach, miała Mona Strobel ładną twarz i gorące usta..

Zresztą łączył ją z nim nie tylko jego sentyment i wspomnienie nocy, spędzonej wspólnie w Grand-Hotelu: żadna panna na swój sposób kochała tego wysokiego, jasnowłosego chłopca, podobnego do ubranego w oficerski mundur skandynawskiego bohatera starej północnej Sagi.

(D. c. n.)

SPORT

Posypały się kary...
Gracz odpokutuje za swe sprawki

Mimo iż PZPN zajął zdecydowany front przeciwko niesportowym wybrykom na boisku i wszyscy piłkarze wiedzą dobrze, że żadne przewinienie nie ujdzie im bezkarnie, wciąż jeszcze atmosfera na meczach ligowych nie jest taką, jaką być powinna.

Ostatnio nałożono szereg dyskwalifikacji, przy czym dotknęły one zawodników, którzy dotychczas byli „oczkiem w głowie" i którym wiele rzeczy uchodziło na sucho.

Do rzędu tych piłkarzy należy w pierwszym rzędzie napastnik Wisły GRACZ. Wymierzono mu co prawda tylko 2-tygodniową dyskwalifikację (mecz Wisła — Legia), ale GRACZA ukarano swego czasu z zawieszeniem wymiaru. To też chociaż dyskwalifikacja jego rozpoczęła się 10 maja, skończy się nie prędko. Zadecyduje o tym Krakowski OZPN po doliczeniu poprzedniego okresu.

Druga „ofiara" niesportowych wyczynów to SWICARZ (Polonia W-wa) Temu dostało się dwa miesiące i na boisku ujrzymy go dopiero po 9-tym lipca.

ROIK (Tarnovia) „zarobił" 6 tygodni za to, że słownie obraził sędziego.

KALICIŃSKI (Garbarnia) zwolennik niebezpiecznej gry, którą odczuli na swych kościach piłkarze ŁKS, odpocznie przymusowo przez trzy tygodnie.

JABŁOŃSKI I (Cracovia) wyszedł z tych opresji stosunkowo tanim kosztem, Surowa nagana skwitowała niesportowe zachowanie się jego na meczu z Widzewem.

Gabrych i Leśkiewicz
kapitanami kolarzy ZKS. Odzież

Zarząd ZKS „ODZIEŻ" podaje do wiadomości skład kierownictwa Sekcji Kolarskiej wybranej na ostatnim Zebraniu Sekcji.

Kierownik J. Kochanowski zast. kierow. St. Mirabel sekretarz Ludwiczak, kapitan wyśc. Gabrych A. kpt. turyst. Leśkiewicz L.

Pojadą kartkowicze
w niedzielnym wyścigu na 50 klm.

W niedzielę odbędzie się doroczny wyścig kolarski o nagrodę przechodnią „Dziennika Łódzkiego" i ZKS. Tramwajarze. Posiadacze kart wyścigowych zapewne chętnie przejechaliby się w tym wyścigu, ale trasa dla nich jest zbyt wielka.

Mając to na uwadze, zarząd ŁOZKol. postanowił w niedzielę zorganizować dla nich wyścig na odpowiednio krótszym dystansie. Wyniesie on tylko 50 klm. Chętni muszą się stawić o godz. 8-mej rano na miejscu zbiórki przy ul. Piotrkowskiej 96, ale zgłoszenia przyjmowane będą na starcie. Opłata od zawodnika wynosi 50 zł.

Liga motocyklowa
łódzkie kluby powinny się w niej znaleźć

Dotychczas odbyły się dwie eliminacje klubów motocyklowych do ligi żużlowej, zapoczątkowane w Łodzi, a obecnie czekamy na trzecią, która odbędzie się dn. 23 maja w Grudziądzu i która da nam ostatecznie ustaloną listę 9-ciu pierwszych klubów, tworzących ligę.

Pozostałe kluby, plus dwa dokooptowane przez Polski Zw. Motocyklowy, tworzyć będą klasę A.

Poniżej podajemy dotychczasową punktację, na podstawie której można już wyobrazić sobie skład przyszłej ligi.

1. PKM (Warszawa) — 38 pkt.
2. Gdański K. M. (Gdańsk) — 34 pkt.
3. MKS (Rawicz) — 32 pkt.
4. KS. Tramwajarz (Łódź) — 32 pkt.
5. LKM. (Leszno) — 31 pkt.
6. KM. Ostrów Wlkp. — 27 pkt.
7. KM. Olimpia (Grudziądz) — 27 pkt.
8. RKM (Rybnik) — 25 pkt.
9. DKS (Łódź) — 23 pkt.
10. SSM (Gdynia) — 21 pkt.
11. OMTUR (Okęcie) — 20 pkt.
12. SMTC (Częstochowa) — 20 pkt.
13 Legia (Warszawa) — 19 pkt.
14. MK. Unia (Poznań) — 15 pkt.
15. Polonia (Bydgoszcz) — 10 pkt.

Z łódzkich klubów motocyklowych zapewnione miejsce w lidze ma już KS. Tramwajarz, wiele też szans na utrzymanie 9-ego ostatniego miejsca zapewniającego awans do ligi, mają motorzyści DKS.

Jubileuszowy program ŁKS

40-lecie pracy dla sportu

Interesujące imprezy sportowe w Tygodniu Jubileuszowym ŁKS

Komitet Jubileuszowy Ł.K.S. ustalił już definitywnie minutowy program uroczystości i imprez sportowych w tygodniu 23 — 30 maja rb.

Różni się on nieco od początkowo projektowanego i dlatego podajemy go w całości.

Jak już donosiliśmy, PZLA depeszował z Warszawy, że zgadza się na start w Łodzi lekkoatletów czeskich w dniu 25 maja, wraz z uczestnikami całego obozu przedolimpijskiego. Tak więc impreza lekkoatletyczna staje się jednym z głównych punktów programu igrzysk sportowych.

Główne uroczystości rozpoczną się w dniu 22 bm. wieczorem **wspólną wieczerzą weteranów klubowych.**

W niedzielę dn. 23 maja o godz. 8.30 w lokalu klubowym przy ul. Piotrkowskiej 67 nastąpi **odsłonięcie tablicy pamiątkowej z nazwiskami zasłużonych, zmarłych już członków Ł.K.S.**

O godz. 9-tej wyruszy **pochód klubowy ze sztandarem do katedry, gdzie nastąpi złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.** O godz. 10-tej uroczysta msza św. z kazaniem w katedrze, po czym nastąpi rozwiązanie pochodu.

Delegacje klubów i stowarzyszeń społecznych z terenu województwa i kraju przybywają na stadion ŁKS w niedzielę o godz. 14.30 wejściem od Al. Unii przy basenie pływackim. Tam otrzymają do dyspozycji szatnie i kabiny, po czym nastąpi zbiórka do defilady na boisku treningowym.

Publiczność wchodzi na stadion: na miejsca stojące od Al. Unii, a na trybuny od ul. Karolewskiej.

Punktualnie o godz. 14.45 wszystkie wejścia na stadion będą zamknięte i obstawione przez Milicję O. i nikt, nawet posiadacz biletu, nie będzie po tej porze wpuszczony na stadion.

O godz. 15-tej przybędzie na stadion protektor Jubileuszu premier ob. Józef Cyrankiewicz, witany hymnem państwowym, a równocześnie **założyciel klubu dyr. Henryk Lubawski wciągnie na maszt flagę państwową.** Proporce klubowe wciągną na maszt **Józef Pisarski i Władysław Król.**

O godz. 15.15 rozpocznie się **defilada reprezentantów klubów i wszystkich sekcji ŁKS.** Zakończą ją motorzyści (około 200 maszyn).

O godz. 15.45 oficjalne przemówienie po czym **p. Premier dokona dekoracji** zasłużonych działaczy odznaczeniami państwowymi, a prezes klubu odznaczeniami klubowymi.

O godz. 16.30 mecz ligowy szczypiorniaka **Ostrovia — ŁKS,** a o godz. 17.30 ligowy mecz piłkarski **ZZK (Poznań) — ŁKS.**

W poniedziałek 24.5 o godz. 18 na torze **w Helenowie wyścigi kolarskie** z udziałem kolarzy polskich i zagranicznych.

We wtorek dn. 25.5 o godz. 17-ej na stadionie **ŁKS międzynarodowe zawody lekkoatletyczne** w konkurencji męskiej i żeńskiej **z udziałem Czechów i zawodników obozu przedolimpijskiego.**

Również we wtorek o godz. 18-ej rozpoczyna się na boisku hokejowym **wielki trzydniowy przedolimpijski turniej pięściarski.** W programie codziennie 16 spotkań, a więc po dwie w każdej kategorii.

W czwartek 27.5 o godz. 15 na pływalni ŁKS **zawody pływackie** z udziałem czołowych zawodników łódzkich.

W sobotę 29.5 o godz. 16-ej rozpocznie się **turniej tenisowy o mistrzostwo klubu** na kortach ŁKS. O godz. 17 **mecz szczypiorniaka żeńskiego Zryw (Łódź) ŁKS.** O godz. 18 finał międzyszkolnego turnieju piłkarskiego. Punktualnie o godzinie 19 nastąpi na boisku **ŁKS otwarcie mety motocyklowego zjazdu plakietowego.**

W niedzielę 30.5 program będzie najbardziej obfity i urozmaicony. O godz. 8-ej start honorowy z boiska ŁKS kolarzy do wyścigu szosowego na trasie **Łódź — Piotrków — Tomaszów—Łódź.** Start lotny przy kościele św. Wojciecha na Chojnach. Powrót kolarzy spodziewany jest około godz. 17. Meta również na boisku ŁKS.

O godz. 9 komisyjne zamknięcie mety motocyklowego zjazdu plakietowego, a o godz. 10 **rozpoczyna się raid ogólnopolski.** Meta raidu na boisku ŁKS z wjazdem od strony Parku Ludowego. Przyjazdu spodziewać się należy około godz. 15-ej.

Finały turnieju tenisowego rozpoczynają się o godz. 10. O godz. 16.30 na stadionie ŁKS **mecz ligowy szczypiorniaka Leopolia — ŁKS,** a o godz. 17.30 **piłkarski mecz ligowy Warta — ŁKS,** który zakończy tygodniowe uroczystości.

Akademicy na planszy
W Łodzi odbywają się drugie mistrzostwa Polski

W sobotę i niedzielę rozegrane będą w Łodzi drugie akademickie mistrzostwa Polski (pierwsze odbyły się w Krakowie). Zawody te będą doskonałą zaprawą dla szermierzy-akademików przed oczekującym ich w niedalekiej już przyszłości meczem z akademicką reprezentacją Czechosłowacji.

W mistrzostwach w Łodzi wezmą udział ośrodki akademickie z KRAKOWA, POZNANIA, GLIWIC i ŁODZI. Stawką florecistów będzie nagroda ufundowana przed wojną w 1939 roku przez komendanta WF i PW. którą przez okres okupacji przechował u siebie dyrektor gim. Zgromadzenia Kupców ANTONI IDŻKOWSKI.

W szabli nagrodę dla pierwszego zawodnika ufundował komendant miasta Łodzi płk. WRÓBLEWSKI, w szpadzie — starosta Łódź-Śródmieście ob. WALASIK, we florecie żeńskim— propagator sportu szermierczego — L. KANTOR.

Mistrzostwa odbędą się w sali YMCA. W sobotę i niedzielę rozpoczynają się one o godzinie 17-ej. Protektorat nad II mistrzostwami objął REKTOR WSGW. SKUPIEŃSKI.

Wśród zgłoszonych zawodników znajdujemy nazwiska wybitnych szermierek i szermierzy jak: SZRAJBEROWA, SOŁTAN, MROCZEK, a spośród łodzian KAŹMIERCZAK, DAJWŁOWSKI, RYBICKI. Sędziowanie przypadło znanym szermierzom łódzkim dyr. BANASIOWI i kpt FOKTOWI.

Szermierka w AZS zapowiada się dobrze, gdyż zdobywa podwaliny i rozrasta się wszerz. Obecnie w sekcji szermierczej AZS pod kierunkiem fechtmistrza Urbańskiego ćwiczy grupa 50 młodych zawodników i 30 zawodniczek. Ale szermierka to nie łatwy sport do opanowania i wiele czasu upłynie gdy z grupy młodych adeptów wyrosną pełnowartościowi zawodnicy. Początek jednak zrobiono i praca wre.

AZS, pragnąc spopularyzować tę imprezę, ustalił niskie opłaty za bilety wstępu, licząc na poparcie ze strony swych sympatyków i zwolenników sportu szermierczego.

Oszczepy z aluminium
Rewelacyjne postępy w produkcji sprzętu sportowego

Olimpiada w Londynie zapozna świat sportowy z najnowszymi zdobyczami techniki w dziedzinie produkcji sprzętu sportowego.

Dotychczas sprzęt sportowy wyrabiano niemal wyłącznie z drzewa, przy czym specjalne zastosowanie miał tutaj bambus ze względu na swą lekkość i elastyczność. Najlepsze, na przykład, oszczepy i tyczki wyrabiano tylko z bambusu.

Przeprowadzone próby wykazały, że **duraluminium jako materiał lżejszy i bardziej trwały, a nade wszystko nie podlegający wpływom atmosferycznym, nadaje się doskonale, jako surowiec, do fabrykacji sprzętu sportowego.**

Pierwsze wyprodukowane z aluminium oszczepy i tyczki zdały egzamin całkowicie i należy przypuszczać, że wkrótce przyjmą się na całym świecie, jako sprzęt znacznie tańszy. Zawodnicy przyzwyczajeni do pewnej elastyczności bambusu będą musieli dużo ćwiczyć i zapewne sporo czasu upłynie zanim przyswoją sobie technikę skoku, względnie rzutu przy posługiwaniu się sprzętem wyrabianym z aluminium.

Jest to jednak tylko kwestia czasu, a warto się o to potrudzić, gdyż **lżejszy sprzęt daje możliwości uzyskania lepszych wyników.** Obecnie czynione są próby produkowania aluminiowych płotków.

Szermierka w ŁKS
Sekcja będzie reaktywowana

Szereg akcji sportowych zdołał już ŁKS reaktywować i obecnie przyszła kolej na sekcję szermierczą. Dzisiaj zarząd klubu wzywa wszystkich swych członków i sympatyków, którzy interesują się bliżej sportem szermierczym, o zgłaszanie się do sekretariatu klubu (Piotrkowska 67). Są wszelkie dane, ażeby przypuszczać, że sekcja szermiercza już w niedalekim czasie stanie mocno na nogach.

Nowe władze AZS-u

Na walnym zebraniu AZS-u, które odbyło się dnia 6 maja, wybrano nowe władze organizacyjne. Prezesem został mgr. M. Czarnecki z Koła Seniorów AZS, wiceprezesami — mgr. E. Król, St. Majchrzak, J. Rudzisz.

Dotychczasowy prezes J. Zakrzewski przeszedł do władz Centrali AZS-ów na funkcję wiceprezesa.

Odpowiedzi Redakcji

JANKOWSKI BOLESŁAW. Nie wiemy z jakich powodów wspomniane pisma przestały zamieszczać kupony „Zgadnij kto wygra". Radzimy zasięgnąć informacji bezpośrednio u nich. „Express" kuponów takich nie zamieszczał, nie możemy więc dzisiaj wszcząć w połowie sezonu takiej akcji, gdyż wymaga to odpowiednich przygotowań.

Piąte przez dziesiąte!...

Ameryka. W jakimś barze portowym pijane towarzystwo gra w pokera. Na stole piętrzy się stos banknotów. Napięcie dochodzi do punktu kulminacyjnego. Ostatnia rozgrywka. Bierze w niej udział dwóch drabów.

— Ja mam cztery asy! — anonsuje jeden.

Chwila milczenia.

— A ja mam... dwa rewolwery — odpowiada drugi i zgarnia pulę.

*

Nazajutrz po ślubie młody żonkoś wstał wcześnie, poszedł do kuchni i po kilku minutach przyniósł żonie na tacy śniadanie.

Ta jest wzruszona.

— Ach, ty jesteś nieoceniony...

Mąż zapytuje:

— Czy zwróciłaś dokładnie uwagę jak podałem śniadanie?...

— Tak, mój najdroższy... Na każdy drobiazg.

— To doskonale. Od jutra w taki sam sposób będziesz mi je podawała do łóżka!...

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 „Lisie Gniazdo" Lilian Hellmana. Gościnne występy pod kierownictwem Karola Adwentowicza. Udział biorą: K. Adwentowicz, I. Grywińska, A. Kamińska, F. Chmurkowski, W. Kwaskowski, E. Łabuńska, B. Fidler, J. Dargiel, A. Jasińska, Z. Morawski.

TEATR POWSZECHNY

Dziś nieczynny.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godzinie 19 min. 15 farsa Noela Cowarda „SEANS".

TEATR „S Y R E N A" Traugutta 1

Dziś i codziennie o godz. 19.30 komedia G. Dregely „DOBRZE SKROJONY FRAK"

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243.

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 „ROSE-MARIE", romantyczna operetka w 7-miu obrazach.

Teatr „OSA", Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś i codziennie „WIOSENNY BIEG".

ZIELONE ŚWIĘTA W „MASKOTCE"

W ogrodzie kawiarni „Maskotka" przy ul. Piotrkowskiej 84, oddz. grodzki Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Łodzi organizuje w dniach 15, 16 i 17 maja rb. trzy imprezy rozrywkowe, połączone z występami czołowych artystów.

Dancing towarzyski przy dźwiękach znakomitej orkiestry jazzowej.

W sobotę zabawa rozpoczyna się od godziny 18.30 w niedzielę i poniedziałek od godziny 17-ej. Dochód przeznaczony na cele Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Wstęp zł. 100.

Kina

ADRIA — „Pygmalion"
BAŁTYK — „Stalowe Serca"
BAJKA — „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu".
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagranicznych Nr. 12".
GDYNIA — „Guwernantka"
HEL — „Nauczycielska wiejska"
MUZA — „Mali Detektywi"
POLONIA — „Młodość Tomasza Edisona.
PRZEDWIOŚNIE — „Wśród ludzi"
ROBOTNIK — „Bohaterki Pacyfiku"
ROMA — „Konwój"
REKORD — „Zielona Dolina"
STYLOWY — „Oflag XXVII" dodatkowy seans o godz. 14.15.
ŚWIT — „Nicholas Nickleby"
TĘCZA — „Oflag XXVII"
TATRY — (W ogrodzie) „Pani Miniver"
WISŁA — „Czarodziejskie Ziarno"
WOLNOŚĆ — „Stalowe Serca"
WŁÓKNIARZ — „Płomień nowego Orleanu"
ZACHĘTA — „Dusze Czarnych".

Program radiowy na niedzielę

Ciekawsze audycje

9.00 Nabożeństwo z kościoła OO. Bernardynów w Warszawie. 10.00 Między Gdynią a Gdańskiem — audycja regionalna. 12.04 Z naszych stron, w przerwie: „Baśnie polskie" audycja literacka. 13.30 Niedziela na wsi, wieś przed mikrofonem — koncert dla przodowników ośrodków rolnych i wiejskich w pow. kutnowskim z okazji Święta Ludowego. 14.40 Szkoda wąsów —wodewil Aleksandra Dmuszewskiego. oprac. radiowe Władysława Krzemińskiego. 15.25 Pieśni kompozytorów polskich, wykonuje Aniela Szlemińska — sopran, przy fortepianie Jerzy Gaczek. 15.45 Poezja rewolucyjna francuska. 15.55 Muzyka polska. 16.40 „U wujcia Kluczyka na pięciolinii". 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.20 „O midasowych uszach" intermedium plebejskie w opracowaniu Zbigniewa Kopalki 18.40 Dwie słynne skrzypaczki. 21.00 Jugosławia przemawia do Polski. 21.30 Na muzycznej fali. 22.00 Muzyka taneczna.

OGŁOSZENIA DROBNE

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ
D—018911

I Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Tel.: 137-47, Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel.: 111-50. Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.
Prenum. miesięczna zł. 120 —. Zamawiać i wpłacać Kolportaż: Łódź, Żwirki 17, P.K.O. Nr VII — 1331.